

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pabianicach, wyrokiem z dnia 7 maja 2013 roku w sprawie z powództwa P. J. przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.755 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W przedmiocie kosztów procesu, Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty poniesione przez strony, nie obciążył powoda przypadającą na niego częścią opłaty od pozwu, zaś pozostałą część opłaty w wysokości 234 zł nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Pabianicach.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 30 grudnia 1989 roku matka powoda zawarła z Państwowym Zakładem (...) (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Uposażonym był powód. Nominalna suma ubezpieczenia, wynosząca 1.500.000 zł przed denominacją, miała wzrastać corocznie według oprocentowania obowiązującego w ciągu roku, wynoszącego w dacie zawarcia umowy 124%. Umowa została zawarta na 23 lata, zaś początek ubezpieczenia określono na 1 stycznia 1990 roku. Składka miesięczna wynosiła 5.500 zł przed denominacją. Matka powoda uiszczala składki do 31 grudnia 1994 roku; z początkiem 1995 roku ubezpieczenie przekształciło się w bezskładkowe. Po upływie okresu ubezpieczenia (31 grudnia 2012 roku), pozwany zaproponował powodowi kwotę 1.723 zł tytułem świadczenia z umowy. Powód nie przyjął tej kwoty, uznając, że jest ona za niska. Powód ma 24 lata, jest słuchaczem I roku zaocznego studium policealnego na kierunku informatyki stosowanej. Koszt nauki wynosi 450 zł za semestr. Powód chce zmienić kierunek studium na grafikę stosowaną, przy czym koszt nauki jest taki sam. Powód mieszka z rodzicami i z bratem. Jest zdrowy. Poszukuje pracy. Pieniądze z polisy chce przeznaczyć na opłacenie szkoły.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w 1990 roku wynosiło 1.029.637 zł przed denominacją, zaś w III kwartale 2012 roku 3.510,22 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części, wskazując, jako podstawę rozstrzygnięcia, art. 358¹§3 kc. W celu ustalenia wysokości zwaloryzowanego świadczenia, Sąd I instancji obliczył iloczyn nominalnej sumy ubezpieczenia (1.500.000 zł przed denominacją) i proporcji ilości miesięcy, przez jaką była faktycznie uiszczana składka do ilości miesięcy, przez jaką składka miała być płacona zgodnie z umową (60/276). Wynik działania, tj. kwotę 326.087 zł przed denominacją, pomnożono następnie przez 124% oraz 23 lata otrzymując kwotę 9.300.004 zł przed denominacją. Następnie Sąd Rejonowy ustalił, że kwota ta stanowi 9,03 wynagrodzeń przeciętnych w 1990 roku. Stąd suma ubezpieczenia podlegająca waloryzacji wynosi 9,03x 3.510,22 zł, tj. 31.697,28 zł. Dalej Sąd I instancji zważył, że zwaloryzowana suma ubezpieczenia, podlegająca uwzględnieniu w ramach żądania pozwu, winna wynosić 15% tej kwoty, tj. 4.755 zł. Sąd uwzględnił przy tym niewielką wartość faktycznie wpłaconych składek, zaprzestanie uiszczania składek począwszy od 1 stycznia 1995 roku i wysokie tempo inflacji w początkowym okresie obowiązywania umowy. Sąd uznał tę kwotę za mającą znaczenie ekonomiczne, zaś żądanie powoda przekraczającą 4.755 zł (powód domagał się kwoty 13.000 zł) za wygórowane.

Odsetki za opóźnienie, z uwagi na charakter roszczenia, które zostaje ukształtowane dopiero w wyroku, zasądzono od dnia jego ogłoszenia, w oparciu o art. 481§1 kc.

O kosztach poniesionych przez strony, Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 100 kpc, rozdzielając je stosownie do wyniku sprawy. W zakresie kosztów sądowych, na które złożyła się opłaty od pozwu, której nie miał obowiązku uiścić powód, Sąd Rejonowy nie obciążył powoda przypadającą na niego częścią opłaty, zaś pozostałą częścią opłaty od pozwu obciążył pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 8.245 zł, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poniesionych przez strony. Skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233§1 i art. 328§2 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia

wszystkich okoliczności występujących w sprawie, wynikających z zebranego materiału dowodowego, a mających znaczenie dla prawidłowej oceny usprawiedliwionego interesu powoda w kontekście zasad współzycia społecznego. Nadto zarzucono naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 358¹§3 kc, poprzez niezastosowanie prawidłowych zasad waloryzacji, co doprowadziło do błędnego wyliczenia sumy podlegającej waloryzacji oraz poprzez mylne uznanie, że dokonana w taki sposób waloryzacja uwzględnia interesy stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji obniżenie sumy ubezpieczenia w sposób, który nie uwzględnia istoty treści zawartej umowy ubezpieczenia, przez mylne wyliczenie kwoty waloryzacji.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za I instancję w kwocie 2.400 zł, a także o zasądzenie kwoty 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika za postępowanie przed sądem II Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna.

Rację ma skarżący, zarzucając, iż Sąd I instancji w nieprawidłowy sposób ustalał wysokość zwaloryzowanego świadczenia. Zgodnie z art. 358¹§3 kc, w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Z przytoczonego przepisu wynika, że waloryzacji, w oparciu o wskazane w cytowanym przepisie kryteria, podlega całe świadczenie wynikające ze zobowiązania. Tymczasem Sąd Rejonowy, ustalając wysokość zwaloryzowanego świadczenia, wskazane kryteria odniósł wyłącznie do części świadczenia, stanowiącego 60/ 276 całego świadczenia. Sąd I instancji ponadto obliczył zwaloryzowane świadczenie opierając się na wysokości wynagrodzenia brutto (co również wytknięto w apelacji, jakkolwiek przyjęcie kwoty brutto- wyższej, a nie netto, wywoływało skutki korzystne dla powoda), mimo że wynagrodzenie w 1990 roku nie obejmowało części składników, które wchodzi w skład obecnie publikowanych wynagrodzeń przeciętnych, w postaci składki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne, a zatem konieczne jest posłużenie się wynagrodzeniem netto. Ponadto, na co także trafnie wskazał skarżący, Sąd Rejonowy, obliczając pełną sumę ubezpieczenia, nie doliczył nominalnej sumy ubezpieczenia wskazanej w umowie. Wreszcie, mimo że w dacie wyrokowania opublikowano już komunikat Prezesa GUS dotyczący przeciętnego wynagrodzenia za IV kwartał 2012 roku (komunikat został opublikowany w dniu 11 lutego 2013 roku), które wynosiło 3.690,30 zł brutto, tj. 2.509 zł netto, ustalenia Sądu I instancji nie zostały oparte o to wynagrodzenie. Reasumując, prawidłowe ustalenie sumy ubezpieczenia zgodnie z umową przedstawia się następująco: $1.500.000 \text{ zł} + 1.500.000 \text{ zł} \times 124\% \times 23 = 44.280.000 \text{ zł}$. Kwota ta stanowiła 43 krotność wynagrodzeń w 1990 roku. Wynagrodzenie przeciętne netto w dacie wyrokowania wynosiło, jak wskazano, 2.509 zł, stąd pełna suma waloryzacji (aktualny odpowiednik sumy ubezpieczenia w wysokości zgodnej z umową) wynosiła 107.887 zł. Dopiero tak ustalona kwota, nie zaś jak przyjął Sąd Rejonowy kwota 31.697,28 zł, podlegała zmniejszeniu w oparciu o interes stron, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy, w ramach rozważania kryteriów waloryzacji, nie uwzględnił wszystkich okoliczności faktycznych, a więc sytuacji życiowej powoda oraz celu, na jaki zamierza on przeznaczyć uzyskane pieniądze. Okoliczność ta nie miała jednak ostatecznie wpływu na zaskarżone rozstrzygnięcie, skoro Sąd Rejonowy w oparciu o ustalony stan faktyczny uznał, że zasadne jest żądanie powoda w wysokości stanowiącej około 15% pełnej sumy waloryzacji, zaś żądana w pozwie kwota 13.000 zł stanowi 12% pełnej sumy waloryzacji prawidłowo ustalonej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 kpc, orzekł jak w sentencji wyroku.

Zmiana zaskarżonego wyroku skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych. Powód poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej 2.400 zł (§6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku „w sprawie opłat za czynności

adwokackie ...”- t. jedn. Dz. U. z 25 lutego 2013 roku, poz. 461). Na koszty sądowe złożyła się z kolei opłata od pozwu w kwocie 650 zł, której nie miał obowiązku uiścić powód. Skoro powód w całości ostał się ze swoim żądaniem, o powyższych kosztach należało orzec w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98§1 kpc, obciążając nimi pozwanego.

W oparciu o art. 98§1 kpc należało także orzec o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach sądowych, gdyż apelacja powoda została uwzględniona w całości. Na koszty poniesione przez powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 600 zł (§6 pkt 4 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia), natomiast na koszty sądowe złożyła się opłata od apelacji w kwocie 413 zł.